Nr. 67. Kraków, Środa 26 Marca 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3341. RED. 190.

Półtora miliona morgów ziemi dla włościan.

Z Warszawy donoszą: Od środy do niedzieli toczyły się w Warszawie poufne obrady zjazdu ziemian ze wszystkich dzielnic polskich pod przew. Andrzeja hr. Tarnowskiego. Rozważano projekt, według którego właściciele ziemscy ofiarują niezwłocznie — i to po cenach przedwojennych półtora miliona morgów ziemi na parcelacyę między włościan, a w razie przyłączenia kresów wschodnich, trzy miliony morgów.

Cała transakcya miałaby się dokonać w ciągu lat 4, a spłata byłaby rozłożona na lat pięćdziesiąt.

W ciągu tego tygodnia deklaracya ta odpowiednio umotywowana zostanie ogłoszona w osobnej odezwie.

Właściciele ziemscy ofiarowują ziemię w stosunku procentowym do ilości posiadanej ziemi.

Oczywiście, donacye, dobra kameralne, rządowe itp. w grę tu wcale nie wchodzą.

Sprawa rekonstrukcyi gabinetu.

Z Warszawy nadeszły wiadomości, że termin wyjazdu Paderewskiego do Paryża został ustalony na niedzielę 30 marca. Wyjazd został przyspieszony ze względu na przyspieszony tok rokowań pokojowych.

W związku z tym wyjazdem w kołach sejmowych aktualną stała się kwestya rekonstrukcyi gabinetu, opartego na stałej pewnej większości, a złożonego z polityków z udziałem fachowców o szerokich widnokręgach, z premierem o energicznej i silnej ręce.

Decyzya w sprawie utworzenia stałej większości i wyłonienia nowego rządu musi zapaść przed niedzielą. O ileby jednak do porozumienia między stronnictwami do tego czasu nie doszło, zastępstwo na czas nieobecności Paderewskiego objąłby jeden z ministrów! W sferach Piastawców twierdzą, że w takim razie do gabinetu powołany zostałby Witos i mianowany wiceprezydentem gabinetu.

Poseł Witos o sytuacyi w kraju.

Warszawa. Poseł Witos w rozmowie z krak. koresp. „Kuryera Porannego" oświadczył, że sytuacya w kraju przedstawia się bardzo poważnie. Niebezpieczeństwo nowej wojny i bolszewizmu, tudzież obecny marazm Sejmu wytwarzają położenie, w którem trzeba zdobyć się na energiczne działanie.

Co do Paderewskiego, oświadczył Witos, wszyscy uznają jego nieocenione zasługi i jego mądrą ofiarną działalność w kraju; ale koniecznem jest, aby Paderewski, mający tak wielkie osobiste wpływy i stosunki, pilnował teraz sprawy polskiej w Paryżu, tak, jak to czyni czeski prezydent ministrów.

Koniecznem jest dalej, aby rząd w Polsce spoczął w rękach premiera o silnej ręce i aby ten rząd był programowym wyrazem trwalej, świadomej większości. W czasie uroczystości Kościuszkowskich w Krakowie zaczęły się narady w tej sprawie wśród zebranych posłów, które będą kontynuowane w Warszawie i zapewne doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Z frontów polskich.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu jeneralnego z dn. 25 bm.:

Front galicyjski jen. Iwaszkiewicza: Pod Lwowem słaba działalność artyleryi. Na północ od Dobrostan i Stodółek wyparto przednie straże ukraińskie. Patrole nieprzyjacielskie ostrzeliwały Ebenau. Oddział pułk. Minkiewicza zajął Janów. Patrole nasze posunęły się na wschód od Jaworowa. Ataki nieprzyjacielskie na Rostaweczko i Czyżki udaremniono. Pod Rawą Ruską ożywiona działalność wywiadowcza.

W zast. szefa sztabu jen. Haller pułk.

Warszawa. P. A. T. Dn. 26 marca. Komunikat sztabu jen. z 25 bm.:

Front wołyński. Grupa jen. Śmigłego-Rydza. Na południe od Włodzimierza Wołyńskiego utarczki patroli.

Front litewsko-białoruski. Grupa jen. Listowskiego: Na wschód od Łogiczyna działalność wywiadowcza.

Grupa jen. Szeptyckiego: Ułani 9 pułku stoczyli walki pod Zagurjem koło Kroczyna z wielkim oddziałem kawaleryi bolszewickiej i rozbili go.

W zast. szefa sztabu jen. Haller pułk.

Poznań. P. A. T. Komunikat wojskowy z 25 bm.: Grupa północna. Pod Wielowsią, Płonkowem, Ostrówkiem i na drodze do Guloz-Rosko odparto atak nieprzyjaciela, wspomagany ogniem kulomiotów i miotaczy min. Pod Tarkowem wzdłuż Noteci i na Zamczysko, Mieczkowo oraz nasze pozycye w pobliżu Trzech domów ogień kulomiotów i miotaczy min. Zresztą spokojnie.

Grupa zachodnia. Oprócz strzałów karabinowych do naszych posterunków w Kolnie, spokój. Na odcinku Leszno między Jezierczycami a Zawadą odparto patrole niemieckie.

Grupa południowa. Między Niemerzynem a Słupią odparto wczoraj atak pół kompanii niemieckiej. Między Kowcem a Zakrzowem strzelanina. Zresztą sytuacya bez zmiany.

Przeciw oswobodzeniu Wielkopolski, Kaszub i Śląska.

Berlin. P. A. T. Dn. 26 marca. Odbył się tutaj olbrzymi wiec protestujący przeciw oderwaniu ziem polskich od Niemiec. Na uwagę zasługuje mowa ministra Erzbergera, przejęta jadem nienawiści do wszystkiego, co polskie. Zarzucił on Polakom niewdzięczność za oswobodzenie(!) z pod jarzma rosyjskiego.

Erzberger omawiał przebieg ostatnich rokowań poznańskich, oraz, jak się wyraził, bezczelne ultimatum, postawione Niemcom przez ambasadora Noulensa. Lądowanie wojska polskiego w Gdańsku oznacza się wojną domową. Oddanie Gdańska Polsce nie jest możliwe ani pod względem prawnym, ani politycznym. Wedle układu, zawartego z koalicyą, mogą lądować tylko wojska koalicyi i sprzymierzone z koalicyą. Polacy nie są sprzymierzeńcami ententy. Chodzi tu o politykę kleszczy, którą Francya stosuje po niepowodzeniu, jakiego doznała w polityce z Rosyą. Ale kleszcze polskie to rzecz jeszcze bardziej krucha, aniżeli kleszcze rosyjskie. Rząd niemiecki podpisze tylko taki pokój, który pozostawi Gdańsk i Prusy zachodnie przy Niemcach. Szaleństwem jest również żądanie ententy zapłacenia jej odszkodowania 320 miliardów w przeciągu lat 46 po 8 miliardów rocznie. Gdyby nawet skonfiskować cały nasz majątek prywatny, to Niemcy mogłyby płacić zaledwie 2 miliardy rocznie. W sprawie Poznańskiego Niemcy trzymać się będą zasad Wilsona. Ziemi niemieckiej i dobra niemieckiego nie wypuścimy z rąk.

Po przemówieniach kilku jeszcze posłów uchwalono rezolucyę, protestującą przeciw oddaniu Gdańska, Śląska i Prus Zachodnich Polsce.

Soldateska niemiecka w Prusach król.

Grudziądz. P. A. T. Dn. 26 marca. Rada żołnierzy tutejszego garnizonu wysłała do rządu niemieckiego, do zgromadzenia narodowego w Weimarze i do innych władz odezwę, która kończy się słowami: Garnizon grudziądzki w liczbie 10.000 ludzi oprze się siłą każdej próbie przyłączenia Prus Zachodnich do Polski.

Pawlenko proponuje rozejm z Polską.

Warszawa. Dn. 25 marca. Naczelny wódz ukraiński Pawlenko nadesłał na ręce rządu warszawskiego depeszę z prośbą o natychmiastowe wysłanie jej do Paryża w imieniu sztabu ukraińskiego. Pawlenko w depeszy tej oświadcza, że godzi się na rozejm z Polską i prosi ententę o pośrednictwo w układach z Polską.

Depeszę wysłano natychmiast z Warszawy do Paryża.

Moskwa o przyjaciołach ukraińskich.

Moskwa. P. A. T. Radio stacyi krak. Wedle doniesień z Rostowa nad Donem 2 pułki kozackie wysłane z Kubania na obszar Doński wzbraniały się walczyć z bolszewikami.

W Galicyi(?) wre w całej pełni ruch rewolucyjny. Powstanie wybuchło najpierw w okolicy Drohobycza, gdzie utworzył się sowiet z deputacyi robotników, do ruchu przyłączyli się robotnicy z sąsiednich miejscowości, jak Kałusza. Rząd zarządził rozwiązanie sowietów i aresztowanie przywódców, jednak do ruchu przyłączyły się i wojska. W wielu miejscowościach urządzili lewicowi socyaliści zgromadzenia i zagarnęli całą władzę, i tak w Haliczu, Rohatynie, Bohorodczanach i Złoczowie. Ruch rozszerza się i na terytorya obsadzone przez polskie wojska(?) We Lwowie w tajemnicy utworzony sowiet delgatów robotniczych proklamował strajk generalny. W Stanisławowie wojska wysłane przez gabinet Hołubowicza oświadczyły swą solidarność z powstańcami. Następnie pomaszerowały wojska razem z powstańcami na Stanisławów i aresztowały Hołubowicza. Powstańcy wystosowali ultimatum do wojsk pozostających pod rozkazami Dyrektoryatu wzywając je do natychmiastowego powrotu do Galicyi i zaprzestania walki z Sowietami.

Ukraińskie czerwone wojska w okolicy Żmerynki są w połączeniu z powstańcami, którzy obsadzili Mohilów Podolski i północną część Bessarabii. W kierunku na Wołoczyska obsadziły czerwone wojska miasto Latyczów.

Obrady konferencyi pokojowej.

Paryż. P. A. T. Ajencya Havasa donosi dn. 25 bm.: Najwyższa Rada ententy ustaliła przyszły zarząd neutralnych kabli podmorskich i przyjęła wniosek, dotyczący rozstrzygającej władzy w księstwie cieszyńskiem.

Dzisiejszy komunikat nie podaje daty następnego posiedzenia. Sądzimy, iż prace konferencyi prowadzone będą dalej na razie w formie konwersacyi prywatnej. Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando przed dzisiejszem zebraniem Rady odbyli konferencyę. Komisya gospodarcza konferencyi pokojowej załatwi dziś ostatecznie sprawę wydania niemieckiej floty handlowej i sprawę aprowizacyi Niemiec.

Paryż. P. A. T. Radio stacyi krak. Najwyższa Rada sprzymierzonych zebrała się w poniedziałek o g. 4 popoł. Przedtem jeszcze od g. 3 do 3 kwadr. na 4 konferowali szefowie delegacyi: Wilson. Lloyd George. Clemenceau i Orlando. Marszałek Foch wziął udział w konferencyi. Rozpatrywano sytuacyę wojskową z powodu rewolucyi na Węgrzech i kwestyę polską, oraz polskich dywizyi jenerała Hallera.

Paryż. P. A. T. Ajencya Havasa donosi: Wedle doniesienia dzienników Rada dziesięciu rozważa podobno przewóz dywizyi Hallera przez Królewiec. „Petit Journal" domaga się jak najrychlejszego przewozu tych wojsk, bo należy przypuszczać, że bolszewickie Węgry będą próbowały połączyć się z Ukraińcami u bram Lwowa.

Wiedeń. P. A. T. „Manchester Guardian" z 15 bm., pisząc o sprawie Gdańska, staje na stanowisku niemieckiem, twierdząc, że przez przyłączenie Gdańska do Polski rozerwanoby spoistość części Niemiec.

„Temps" z dnia 19 bm. odpowiada w tonie ostrym na ten artykuł, wyrażając zdziwienie, że dziennik angielski występuje w roli obrońcy Niemiec. „Temps" protestuje przeciwko wywodom „Manchester Guardiana".

„Secolo" z dnia 16 bm. zamieszcza dłuższą korespondencyę z Paryża, przedstawiając rewindykacye terytoryalne Polski, zgłoszone przez Dmowskiego na konferencyi pokojowej. „Secolo" podkreśla, że nowa Polska musi tworzyć całość jednolitą z naturalnym dostępem do morza. Tak samo Lwów powinien przypaść Polsce, ponieważ zamieszkany jest przez Polaków. To samo tyczy się Cieszyna. Czesi mogą otrzymać pewne gwarancye ekonomiczne. Co do Gdańska, to chociaż miasto to jest niemieckie, to kryteryum narodowe nie wystarczy, gdyż Polska musi mieć dostęp do morza. Musi żyć i mieć swobodę oddechu.

Przyspieszenie obrad kongresowych.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Journal" donosi z Hagi: Wielkie mocarstwa pod wrażeniem wydarzeń na Węgrzech uchwaliły uczynić wszystko, co leży w ich mocy, aby w ciągu tygodnia ukończyć pracę nad traktatem pokojowym. Decyzya ta została spowodawaną wzrastającą powagą położenia.

Chaos musi być stłumiony.

Paryż. P. A. T. Ajencya Havasa donosi: Omawiając wydarzenia na Węgrzech, oświadcza „Temps", że przyłożono pochodnię do beczki z prochem w Europie środkowej i wschodniej. Położenie ententy staje się poważne, a może nawet krytyczne. Przeciwnicy ententy mają przed oczyma przykład, podsuwający pokusy, a nawet nadzieje. Bułgarzy i niemieccy Austryacy są przygotowani do narodowego bolszewizmu. W Niemczech położenie rządu jest niepewne. Hr. Brockdorff Rantzau wysłać ma Kontsy'ego do Moskwy. Ententa musi się spodziewać, że znajdzie się wobec zamętu, którego rozmiary i trwanie nie dają się obliczyć. Nowe rozwiązanie staje się konieczne. Należy tylko rozwiązać kilka podstawowych zagadnień i porozumieć się co do środków, któreby mogły ograniczyć i stopniowo opanować chaos. Należy ustalić granice Niemiec, rozstrzygnąć żądania Włoch i Belgii, pogodzić rewindykacye terytoryalne czeskie, polskie, południowo-słowiańskie i rumuńskie, zapewnić wierzytelności ententy i dać jej gwarancyę, stworzyć związek narodów. Jeżeli Niemcy odmówią podpisania warunków pokojowych, należy zastosować odpowiednią politykę względem Rosyi, chaos musi być stłumiony rękami wyłącznie rosyjskimi.

Pułkownik Vix prostuje.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie Biuro koresp. donosi, że pułkownik Vix szef misyi francuskiej na Węgrzech wystosował pismo do rządu węgierskiego, w którem prostuje twierdzenie, jakie było zawarte w proklamacyi rządu węgierskiego, jakoby linia demarkacyjna była zarazem granicą polityczną. W zawiadomieniu przesłanem przez misyę rządowi węgierskiemu nie było ani słowem wspomniane o granicy politycznej. Pułkownik Vix domaga się w interesie słuszności i spokoju ogłoszenia tego sprostowania.

Anarchia w Budapeszcie.

„Morgenzeitung" pisze: Wedle doniesień z Budapesztu panuje tam rewolucya w dosłownem znaczeniu. W nocy z piątku na sobotę odbywała się strzelanina w całem mieście. Było wiele ofiar w zabitych i rannych. Wojska czerwonej gwardyi obsadziły koleje. Na dworcu głównym wytoczono armaty.

Porządek w mieście, utrzymywany dotąd z takim trudem, skończył się bardzo prędko. W kilku częściach miasta doszło do rabowania sklepów. Tłum rzucił się przedewszystkiem na sklepy z żywnością i na składy jubilerskie.

Obcokrajowcy uciekają gromadnie do niemieckiej Austryi. Cudzoziemcom ogłoszono rozkaz w języku węgierskim, mocą którego internuje się wszystkich obcych.

Koalicya obsadza Węgry.

„Morgenzeitung" donosi z Zurychu: Wedle „Secola" od środy wylądowało w Rjece 35.000 żołnierzy koalicyjnych, którzy mają obsadzić Węgry.

Francya w wojnie z Węgrami.

Wiedeń. P. A. T. „Zeit" donosi z Paryża: Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że od soboty wieczorem zaistniał stan wojenny z Węgrami.

Foch o położeniu na Węgrzech.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Journal" donosi w depeszy z Genewy: Marszałek Foch wyraził się wobec dziennikarzy w następujący sposób o położeniu na Węgrzech: Teraz będziemy mogli schwytać bestyę; rosyjscy bolszewicy chcieli nas zwabić na stepy rosyjskie. Byliśmy madrzy i nie daliśmy się tam wciągnąć. Dziś położenie jest inne. Na Węgrzech przeforsujemy nietylko nasze żadania, ale także zadamy cios śmiertelny bolszewizmowi. Węgrzy, którzy podnieśli się przeciw żądaniom całej ententy, przypłacą ciężko swą nierozwagę.

O ochronę obywateli ententy na Węgrzech.

Paryż. P. A. T. Ajencya Havasa donosi: Dzienniki przestrzegają przed przesadną oceną położenia na Węgrzech i przed pesymizmem. „Daily Chronicle" donosi, że w Budapeszcie wybuchły niepokoje, w ciągu których użyto broni palnej na ulicach. Monitory Dunajowe ententy udały się z dolnego Dunaju dla ochrony interesów ententy. Zdaje się, że wszyscy obywatele ententy w Budapeszcie są bezpieczni.

Wyjazd poselstwa czesk. z Budapesztu.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi: „Narodni Listy" donoszą prywatnie z Preszburga: 60 urzędników poselstwa czesko-słowackiego w Budapeszcie, przejechało wczoraj przez granicę. Węgrzy zabrali im wszystkie rzeczy.

Socyaliści czescy o przewrocie węgiersk.

Wiedeń. P. A. T. „Dolnicke Listy", organ czesko-słowackiej partyi socyalistycznej, reflektuje w dłuższym artykule na odezwę socyalistów węgierskich do robotników czeskich i powiada, że już sam fakt, iż kapitalistyczne organy wiedeńskie z widoczną radością zamieszczą odezwy komunistów węgierskich, nakazuje rezerwę robotnikom czeskim. Jeżeli proletaryat węgierski pragnie zorganizować armię i rewindykować dla Węgier Słowaczyznę, rumuński Siedmiogród, Banat serbski, ażeby uratować tem niemieckich i węgierskich kapitalistów, którzy zawinili wojnę i obecnie z przyjemnością śledzą walkę, zorganizowaną przeciw Paryżowi, to trzeba powiedzieć, że robotnicy czescy krytycznie się na to zapatrują i odmówią wezwaniu, do nich wystosowanemu.

Sprawa granic Jugoslawii i Włoch.

Lubiana. P. A. T. Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi:

„Slowenski Narod" donosi z Genewy, że delegacya jugosłowiańska w Paryżu w najbliższych dniach w kwestyi granicy Jugosławii od Włoch zaproponuje plebiscyt dla wszystkich obszarów, których domaga się rząd włoski.

Kult Wilhelma w Berlinie.

Berlin. P. A. T. Dn. 26 marca. Olbrzymi tłum, złożony z oficerów pruskich, członków związku narodowego, którzy nieśli narodowe chorągwie podążył przez ulicę Unter den Linden do pałacu kanclerza. Jenerałowi Ludendorffowi, którego tłum spotkał na ul. Wilhelma, urządzono wielką owacyę. Następnie pochód ruszył przed pomnik Bismarcka, gdzie jeden z oficerów odczytał formułę przysięgi na wolność, a inny mówca w zapale zwrócił się do pomnika Bismarcka ze słowami: „Drogi Bismarcku! Zstąp do nas i rządź nami ponownie". Następnie wznoszono okrzyki na cześć cesarza Wilhelma i odśpiewano hymn: „Heil dir im Sieges-kranz".

Wieści z Gdańska.

Pisma warszawskie donoszą z Gdańska o oburzającem zachowaniu się władz wojskowych niemieckich w stosunku do przybyłej misyi gen. Hallera. Oto zaraz po wyjeździe francuskiego pułk. Marechala, komenda obwodu wystosowała do kap. franc. Lorillard'a pismo w aroganckim utrzymane tonie, żądając, aby oficerowie polscy nie stykali się z ludnością miasta, nie wszczynali rozmów itp.

W odpowiedzi kap. Lorillard zaprotestował przeciwko takiemu odnoszeniu się do przedstawicieli armii sprzymierzonych. Niemcy na to zareagowali na swój właściwy tylko sobie sposób. Oto oznajmili, że wyciągają z tego oświadczenia konsekwencyę: uważając oficerów polskich za oficerów armii polskiej, nakładają na nich t. zw. Freiheitsbeschänkung. Na usprawiedliwienie się swoje, przytoczyli przybycie Paderewskiego do Poznania, który to wypadek stał się przyczyną ogólnego powstania przeciwko Niemcom. Nie życząc sobie, aby to samo miało stać się z Gdańskiem, komenda niemiecka uczyni wszystko, aby nie dopuścić do lądowania wojsk gen. Hallera w porcie gdańskim.

Oficerom polskim i franc. kap. Lorillard wyznaczono trzeciorzędny hotel. Przysłano wartę, składającą się z 7 bandytów z Grenzschutzu. Nie pozwolono wydalać się bez wyraźnego opowiedenia się. Wychodzących razem na ulicę oficerów, odprowadzali uzbrojeni strażnicy, z przyłożonymi palcami na rewolwerach.

Ludność niemiecka naogół zachowywała się w stosunku do oficerów nader życzliwie. Zagabujących po drodze przechodniów straż odsuwała bezceremonialnie.

Oficerowie byli na każdym kroku pilnie strzeżeni. Ostatnio wydano rozporządzenie, aby nie jadali na ogólnej sali, co stawało się zazwyczaj powodem zaciekawienia wszystkich obecnych, ale w swoich pokojach, dokąd przynoszono im jedzenie.

Przed mieszkaniem dra Wybickiego, którego wezwał do siebie kap. Lorrillard, czując się słabym, ustawiono później żołnierzy na warcie.

W Gdańsku pozostał w tej chwili tylko kap. Lorrillard. Wkrótce ma zjechać liczniejsza grupa oficerów.

Z powodu zajść na tle stosunku władz niemieckich do misyi armii gen. Hallera wysłane raporty do głównej kwatery wojsk sprzymierzonych.

Wszyscy wybitniejsi Polacy, biorący jakikolwiek udział w pracach społecznych, postawieni są w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady stanu.

Awanturniczy minister.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Wiedeń, 15 marca 1919.

Sądząc z ich polityki, wobec Polaków stosowanej, właściwie wszystkich obecnych ministrów czeskich, zaliczyć by należało do awanturników. Wśród nich jeden przecież specyalnie na to miano zasługuje. Jest nim p. minister kolejowy ksiądz dr. Zahradnik.

Już w izbie poselskiej austryackiej, przy wszystkich hałaśliwszych scenach, nigdy nie brakło posła ks. Zahradnika. Odkąd republika czesko-słowacka obrała go sobie ministrem, dr. Zahradnik nie przycichł, przeciwnie szuka rozgłosu. Niedawno temu ogłosił list do biskupa jugosłowiańskiego, w którym dowodzi, że celibat jest rzeczą karygodną, musi być więc natychmiast zniesiony. Z tej racyi, wypisała wiedeńska „Arbeiter Zeitung" panu ministrowi Zahradnikowi hymn pochwalny, podnosząc trzeźwość jego sądu.

Mniejszą popularnością cieszy się jednak p. minister wśród kolejarzy czeskich. Doniesiono bowiem, że na jednej ze stacyi czeskich, niezbyt przychylnie przyjęto p. ministra, który z oderwaną połą surduta odjechał do Pragi.

Ostatnia karta wizytowa, jaką złożył dr. Zahradnik światu politycznemu, była jego mowa, wygłoszona w Igławie. W mowie tej stoczył zacięty bój z Niemcami, Polakami i Węgrami. Nie obyło się bez pogróżek. Niemcom zapowiedział, że nadszedł czas, w którym z Niemcami należy niezwykle dosadnie pogadać. Węgrom wziął za złe, że zabrali republice czesko-słowackiej lokomotywy i wagony. Ustęp zaś pod adresem Polaków zwrócony, brzmiał: „Nasza dzisiejsza polska sprawa tworzy smutny rozdział. Nie byłoby nic łatwiejszego, jak kazać naszej młodzieży obsadzić obszar cieszyński i napędzić stamtąd Polaków. Lecz sfolgowaliśmy, skoro nasi przyjaciele zażądali, byśmy ustąpili i uzbroili się w cierpliwość. Pewny jestem, że to niedługo potrwa i że wnet odetchniemy"!

O złamaniu umowy, zawartej z Polską w sprawie Śląska, p. minister ani słowem nie wspomniał!

—ag.—

Losy kompanii asystencyjnej.

Otrzymujemy następujące pismo: Celem uspokojenia interesowanych osób, odnośnie do losów kompanii asystencyjnej, w jednej trzeciej swej części składającej się z ochotniczej młodzieży szkół krakowskich, wyjaśnia się, iż w ostatnich walkach o oswobodzenie Lwowa, kompania ta poniosła następujące straty:

Zabici: Piotrowski Alfred, Nikiel Michał, Kurnik Kazimierz, Myczkowski Klemens, Nizinkiewicz Walenty, Marjański Stanisław.

Ranni: Lissak Józef, Wilczkiewicz Alfred, Kulczyński Jan, Koszak Michał.

Wzięci do niewoli i według zeznań jeńców ukraińskich, zawiezieni do Rudek i Sambora: Niziński Jan, Pupka Władysław, Szczurkowski Felicyan, Szwajca Stanisław (wszyscy z bloku 225), Dwornik Michał, Dumalik Alfred, Jakus Józef, Kluzek Władysław, Krzesimowski Zbigniew (wszyscy z bloku 57).

Na resztę strat składają się żołnierze, pochodzący wyłącznie z Galicyi środkowej i wschodniej.

co do losu których zamieści się odpowiednie wyjaśnienie w pismach lwowskich i przemyskich.

Sądowa Wisznia, dnia 23 marca 1919.

Por. dr. W. Abłamowicz, kom. załogi.

KRONIKA.

Dziś dnia 26 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.01
500	„	„	„	za	485.07
1000	„	„	„	za	970.14
5000	„	„	„	za	4850.70
10000	„	„	„	za	9701.39

POWRÓT ZIMY. Wczoraj, po paru dniach słonecznego przedwiośnia, po deszczach i szarugach, mieliśmy dzień w całem słowa znaczeniu zimowy. Rano śnieg grubą warstwą pokrył trawniki i aleje plantacyjne, a na drzewach osiadł sutą, białą okiścią, pod którą ukryły się młode zielone listeczki krzewów, najpierwej budzących się do życia. Obraz pól i ogrodów podmiejskich, kopca Kościuszki, skąpanych w bieli śniegowej, czynił również w godzinach rannych wrażenie zimy. Śnieg, którego nam skąpił grudzień i styczeń, w dzień Zwiastowania N. M. Panny, często ciepły i pogodny, roztoczył się wszędzie naokół w całej swej wcale już dziś niepożądanej krasie. Ale były to już ostatnie rozpaczliwe wysiłki zimy, która nie chce jeszcze ustąpić miejsca wiośnie, co nieubłaganie pozbawia ją z dniem każdym władztwa w przyrodzie. Gdy słońce zabłysło w godzinach popołudniowych, śnieg stajał z dachów, ulic i chodników, kamienie zaczęły w okamgnieniu wysychać, a wróble na plantach, ciche i osowiałe w zimie, głośnem, gromadnem ćwierkaniem oznajmiały, że mimo białej szaty śniegowej, co na czas krótki pokryła drzewa i krzewy, nadszedł ich czas godowy i wiosna już panuje.

Dzisiaj od rana zadymka śnieżna, jakiej nie mieliśmy nawet w styczniu. Zima szaleje dalej...

PRZYJAZD MISYI WŁOSKO-POLSKIEJ. Wczoraj wieczorem o godz. 8 przyjechała do Krakowa misya polsko-włoska Czerw. Krzyża z Włoch, na której czele stał dr. Witold Olszewski, adwokat z Bolonii, sercem i duszą Polak, mimo iż był wychowany we Włoszech. P. dr. Olszewski z p. Loretem, twórcą propagandy spraw polskich w Bolonii we Włoszech, uzyskali dla Polski darowiznę 24 wagonów materyałów najpotrzebniejszych i najniezbędniejszych do codziennego życia. Niepomierne zasługi, które położyli p. Loret i dr. Olszewski, trudno skreślić w kilku słowach. Głębokie odczucie obowiązku i miłości Ojczyzny niechaj będą przykładem i wskazówką, jak o dobro sprawy polskiej walczyć należy. Dr. Olszewski wysiadłszy z wagonu i stanąwszy na ziemi polskiej, wzruszony powrotem do swojej kochanej Ojczyzny, uklakł i ucałował ziemię polską.

Dr. Olszewskiemu towarzyszyli w roli komendanta ze strony wojska włoskiego, podporucznik Alpinów Niktopolion z Naffezzoli, zrodzony z matki Polki i władający doskonale polskim językiem. Następnie jako komendant transportu inwalidów Polaków p. porucznik Walenty Foryś, typ żołnierza oficera wojsk polskich gen. Hallera z Lamandrii we Włoszech.

Wraz z misyą tą powróciła do Czerwonego Krzyża p. Bronisława Rychter-Janowska, która towarzyszyła ostatniemu transportowi chorych żołnierzy włoskich, z którymi z końcem stycznia b. r. odjechała do Włoch i przy tej sposobności zwiedziła wszystkie szpitale i obozy chorych od Werony aż poza Neapol, a zebrawszy niepośledni materyał, obiecała go w najbliższym czasie opublikować. Na dworcu oczekiwali na pociąg misyjny delegaci Biura misyi zagranicznych i pp. z Komitetu obywatelskiego dla misyj zagranicznych, którzy powitali przybywających gości i wyrazili im wdzięczność polskiego ogółu za przywiezione szczodre dary. Nie należy pominąć także sprawozdania tejże misyi, o coraz silniej zawiązujących się stosunkach przyjaźni między narodem włoskim a polskim.

KOLEJARZE A POŻYCZKA PAŃSTWOWA. Kolejarze krakowskiego okręgu dyrekcyjnego zapisali dotychczas na pożyczkę wojenną ogółem kwotę 2.600.000 koron. Zapisy nie są jeszcze zamknięte i należy się spodziewać dalszych subskrypcyj.

Dotychczas największą kwotę osiągnęli pracownicy dyrekcyi, a to 220.000 koron, dalej pracownicy ogrzewalni w Rzeszowie 202.300 K., pracownicy warsztatów w Nowym Sączu 199.000 K., pracownicy urzędu stacyjnego w Rzeszowie 139.000 K., pracownicy sekcyi utrzymania w Tarnowie 100.000 K. Inne znaczniejsze subskrypcye są: Oświęcim stacya 94.100 K., Dębica stacya 83.000 K., Bielsko oddział budowlany 78.800 K., Kraków sekcya I. 73.700 K., Sucha stacya 60.000 K., Sucha sekcya 56.000 K., Dziedzice ogrzewalnia 55.000 K., Nowy Sącz stacya 51.700 K., Kraków sekcya II. 51.400 K., Kraków państw. urząd ruchu k. p. 46.100 K., Sanok 31.600 K., Przybówka 30.600 K.

Najdrobniejsze nawet stacye zapisywały przeciętnie po kilka tysięcy koron — a tylko rzadko które zapisy sięgają niżej kwoty 1.000 K.

Udział w zapisach — jak się dowiadujemy — brali wszyscy pracownicy od dyrektora do robotnika dziennego, każdy starał się i stara się dotąd, by go w szeregach uczestników pożyczki polskiej nie brakło. Wypróbowany patryotyzm kolejarzy polskich, znalazł w subskrypcyi pożyczki państwowej znowu dobitny wyraz. Oby za przykładem kolejarzy poszli ci wszyscy, którzy dotąd tego obowiązku wobec własnego państwa nie spełnili.

PODZIĘKOWANIE ZA PRZEPROWADZENIE WYBORÓW. P. Władysław Wolter, zastępca generalnego Komisarza wyborczego w Krakowie i prezydent sądu apelacyjnego, otrzymał od naczelnika państwa następujące pismo: Trudne zadanie zorganizowania i przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego na terenie powierzonych panu okręgów, zostało pomyślnie dokonane, dzięki pańskiej pracy, energii i głębokiemu zrozumieniu obowiązku obywatelskiego. Za owocną pracę wyrażam panu swoje szczere uznanie i podziękowanie.

ODWOŁANIE AUDYENCYI U DRA GAŁECKIEGO. Z powodu wyjazdu gen. del. dr. Gałecki nie będzie przyjmował w najbliższych dniach.

Dr. Gałecki odjechał dziś o godz. 10.15 rano do Lwowa.

POSIEDZENIE KOMISYI APROWIZACYJNEJ odbędzie się w magistracie jutro o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym sprawa aprowizacyi miasta, w szczególności sprawa mięsna. Na posiedzenie zaproszono szefa Wydziału aprow. K. R. inż. Kucharskiego.

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH. W dniu 22 b. m. odbyło się pod przew. wiceprz. Rollego posiedzenie sekcyi dobroczynnej, jako komitetu budowy Schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta. Na podstawie upoważnienia Rady miejskiej uchwaliła sekcya kooptować do Komitetu budowy Schroniska: Ks. Biskupa Anatola Nowaka, Ks. prałata Czesława Wądolnego, hr. Andrzejową Potocką, hr. Zdz. Tarnowską, Józ. Sarową, Marye Rollową, Adę Kosmowską, Al. Adelmana, dra Buzdygana, Józ. Goreckiego, Józ. Jawornickiego, dra Schneidra, Wit. Sobolewskiego, dra H. Szarskiego, L. Zieleniewskiego, brata Piotra, Piotra Banasia, Jana Krzyżanowskiego i Jana Duszę. Nadto omówiła Sekcya wnioski na najbliższe posiedzenie uzupełnionego Komitetu budowy Schroniska, w sprawie zebrania funduszów.

VIII. ZJAZD DELEGATÓW Polskiego Zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich robotników, odbędzie się dnia 30 marca o godz. 9 rano w Krakowie, w sali kat. „Domu robotniczego", ul. św. Tomasza 37.

POGRZEB Ś. P. JÓZEFA PROKESCHA b. legionisty, syna współredaktora „N. Reformy", odbył się wczoraj o godz. 3 po południu. Grono dziennikarzy, garstka kolegów zmarłego, do których przyłączył się głównodowodzący wojsk. gen. Gołogórski i spory zastęp znajomych, odprowadzili zwłoki sympatycznego i rokującego piękne nadzieje młodzieńca na miejsce wiecznego spoczynku w grobie rodzinnym.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Z mostu na Wiśle w Krakowie rzucił się do wody w zamiarze samobójczym młody człowiek nieznanego nazwiska. Tonącemu pospieszyła publiczność z pomocą, a zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa był brak pracy i środków do życia. Pochodzi on podobno ze Śląska. Stan denata jest bardzo ciężki.

W SPRAWIE ODZYSKANIA ŚLĄSKA, SPISZU I ORAWY. Rada miasta Rzeszowa odbyła w dniu 20 b. m. specyalne posiedzenie, na którem powzięto następującą uchwałę Zważywszy, że Śląsk Cieszyński od czasów najdawniejszych był krajem rdzennie polskim i po dziś dzień przeszło w trzech czwartych częściach ludność jego jest polska, że Śląsk Cieszyński, jako kraina karpacka, przynależy przyrodniczo do Polski tak samo, jak okręgi nawskróś polskie czacki, orawski i spiski, i wraz z nimi stanowi dla Polski najważniejsze wrota komunikacyjne z południem Europy — Rada miasta Rzeszowa a posiedzeniu w dniu 20 marca b. r. łączy się z jednomyślną manifestacyą całego narodu polskiego i domaga się powrotu tych ziem do państwa polskiego.

Również w Bochni odbył się staraniem miejscowego komitetu wiec w sprawie odzyskania Śląska, Spiszu i Orawy. Przemówienie do publiczności, zgromadzonej licznie na Rynku, wygłosił prof. Gołachowski. Uchwalono odpowiednią rezolucyę, którą następnie wysłano do Paryża i Warszawy.

W SPRAWIE STRAJKU WĘGLOWEGO W KARWINIE. Od porucznika Pusłowskiego, adjutanta pułkownika Coulsona, otrzymujemy następujące pismo: W sprawozdaniu z konferencyi przedstawicieli górników Zagłębia Karwińskiego, w której uczestniczyli członkowie Komisyi międzysojuszniczej, zaszła nieścisłość wskutek częściowego przytoczenia w „Dzienniku Cieszyńskim" przemówienia prezesa Komisyi, pułkownika Coulsona. Jako adjutant jego i tłómacz, otrzymałem wówczas rozkaz powtórzenia jego słów Delegatom robotników po polsku i jestem odpowiedzialnym za wierne oddanie jego myśli. Pułkownik odwołał się rzeczywiście do znanego gorącego patryotyzmu polskiego, ale w imię jego żądał od robotników, by zrozumieli konieczność dostarczenia węgla całej Polsce i powrócili do spokojnej pracy. Zapewnił ich również, że żądania ich według sprawiedliwości i możności, zadowolnione będą niebawem i wezwał ich do wysiłku cierpliwości. Przytoczenie li tylko części przemówienia i przestawienie słów pochwały, wypowiedzianych jakoby w miejscu po żywiołowym okrzyku „precz z Czechami!" daje więcej niż pozory nie zachowania ścisłej i bezstronnej neutralności, której pułkownik Coulson niezmiennie i na każdym kroku przestrzega. Zreszta mowa pułkownika powtórzoną została wiernie prawie w całości przez organy robotnicze.

Franciszek Ksawery Pusłowski
Podpor. przydzielony do Rady Narodowej Cieszyńskiej i do Komisyi międzysojuszniczej.

Z MOGILAN donoszą nam: Dnia 23 b. m. obchodzono tu 125-tą rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki. Rano odprawioną została uroczysta Msza św. przez ks. kanonika W. Piotrowskiego, zaś po południu w wypełnionej po brzegi sali Kółka rolniczego przemówiła w gorących słowach p. J. Gnewówna naucz., zastępczyni kierownika tut. szkoły, przedstawiając ważność dnia przysięgi Kościuszki, jego życiorys i związaną z nim ideę powstania Kościuszkowskiego oraz nawiązując ówczesne wypadki polityczne do obecnych czasów wolnej, niepodległej Polski. Zebrana młodzież szkolna odśpiewała kilka pieśni patryotycznych, następnie odbyła się deklamacya utworów, poświęconych czci Kościuszki. Ludność w podniosłym nastroju opuściła salę. Zebraną składkę na „Skarb narodowy", w kwocie 221 koron, oddano w ręce administracyi.

DODATEK DLA EMERYTÓW WOJSK. OBYWATELI WĘG. Rząd węgierski przyznał dodatek drożyźniany do pensyi emerytom wojskowym, wdowom i sierotom obywatelstwa węgierskiego. Wszyscy objęci rozporządzeniem tem mają bezzwłocznie — udowodniwszy swe obywatelstwo węgierskie dokumentami listem poleconym, zgłosić swoje roszczenia, a mianowicie emeryci w likwidaturze emerytalnej likwidującego się ministerstwa wojny w Wiedniu (Pensionsliquidatur des liquidierenden Kriegsministerium in Wien), wdowy zaś i sieroty po członkach austro-węgierskiego wojska, względnie marynarki wojennej we wspólnem ministerstwie finansów w Wiedniu (Gemeinsames Finanzministerium in Wien).

ZAMKNIĘCIE RUCHU TELEFONICZNEGO W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że zarząd telefoniczny zamierza zamknąć cały ruch telefonów w Wiedniu, z powodu braku najniezbędniejszych materyałów.

Zawiadomienia i komunikaty.

O DARY DLA LWOWA. Ponieważ przy odbiorze darów dla Lwowa zachodzą różne nieporozumienia, uprasza Lwowska Delegacya K. B. K., by przesyłki, przeznaczone do rozdawnictwa przez K. B. K., adresowano wyraźnie do tej instytucyi t. j. Lwowska Delegacya K. B. K., Lwów, ul. Zygmuntowska 4.

MIANOWANIA. Prezydent sądu wyższego p. Walter powołał na szefa biura prezydyalnego w prezydyum sądu kraj. wyższ. radcę sądu kraj. wyższ. dra Józefa Krzyżanowskiego zatrudnionego przez szereg lat w ministerstwie sprawiedliwości w Wiedniu.

ZE STRAŻY POLSKIEJ. W piątek 28 b. m. o godz. 6 wieczorem wygłosi prof. Kantor w lokalu Straży (Rynek 6 I. p. II. schody) odczyt p. t. „Nasze prawa do szerokiego Podhala". Wstęp wolny.

DZIAŁKI NA OGRÓDKI. Magistrat ogłasza: Dziś w środę rozpocznie magistrat rozdawnictwo działek na małe ogródki wyłącznie pod uprawę jarzyn. Na razie rozdawane będą tylko działki na błoniach miejskich, termin zaś rozdawnictwa działek na gruntach pofortecznych będzie dodatkowo później ogłoszony po przeprowadzeniu nowego pomiaru i pomiaru tych gruntów. Zgłaszać się można od środy począwszy w godzinach od 4 do 7 wieczorem w wydziale I. a. magistratu (ul. Poselska 10). Uwzględnieni będą przedewszystkiem przeszłoroczni dzierżawcy działek. Działki rozdawane będą na okres dwuletni do 30 października 1920 za czynszem po 7 hal. od metra kwadr. za rok, przyczem opłata ściąganą będzie za cały okres dwuletni z góry.

CUKIER DLA CHORYCH. Magistrat ogłasza: Biuro centralne dla kontroli spożycia chleba (ul. Wiślna 4) wydaje legitymacye dodatkowe na cukier dla chorych na podstawie świadectw lekarskich według następującego porządku alfabetycznego: w poniedziałek od litery A do E, we wtorek od litery F do J, we środę od litery K do L, we czwartek od litery M do P, w piątek od litery R do S, w sobotę od litery T do Ż.

DROBNA SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW POZNAŃSKICH. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że od środy 26 b. m. rozpocznie się drobna sprzedaż ziemniaków poznańskich. Miejsca sprzedaży ziemniaków są następujące: plac Jabłonowskich, plac Słowiański, Szczepański, Wolnica i Podgórze obok Elektrowni.

Dr. WILHELM PRZYBYSZOWSKI
lekarz kraj. i miejski
zmarł dnia 24 marca w Żabnie nad Dunajcem w 52 roku życia na tyfus plamisty.
Pogrzeb odbył się w Żabnie dnia 26 marca rano, o czem nieutulona w żalu wdowa z synami Krewnych i Znajomych zawiadamia.

L. 643.

Stary Sącz, dnia 21 marca 1919 r.

Konkurs.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę

kontrolora kasy gminnej

z płacą po 1.000 koron rocznie, dodatkiem aktywalnym 10% od płacy, 5-ma pięcioleciami 10% od płacy.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1) metrykę urodzin;
2) świadectwo kwalifikacyjne z odbytego egzaminu przy Wydziale krajowym;
3) świadectwa szkolne;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwo dotychczasowych zatrudnień.

Posada ta nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy do dnia 15 kwietnia 1919 r. na ręce podpisanego.

A. Pawlikowski, burmistrz. 1266

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Focke.